Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, poniedziałek, 21 sierpnia 1939 | Nr 230

Ojciec święty orędownikiem pokoju

Citta del Vaticano, 20. VIII. (PAT.). W 25-tą rocznicę śmierci papieża Piusa X, papież Pius XII przyjął wczoraj w Castel-Gandolfo pątników, przybyłych do Rzyu, aby złożyć hołd przy grobie Piusa X. Na audiencji obecnych było paru kardynałów i killku biskupów włoskich. Ojciec święty wygłosił do obecnych mowę, w której przedstawił postać Piusa X, po czym udzielając wszystkim błogosławieństwa, oświadczył m. in.:

Wraz z tym błogosławieństwem pragniemy w obecnych okolicznościach i przed innymi sprawami **błagać o pokój, pokój dla Włoch, pokój dla Europy, pokój dla świata.** Głęboka obawa przed wybuchem wojny zniszczyła serce Piusa X, który przewidywał wszystkie okropności i rzezie konfliktu światowego. Dla pokoju tego następca Piusa X papież Benedykt XV przemawiał, modlił się i nawoływał do zgody między narodami. Również dla pokoju nasz bezpośredni poprzednik Pius XI uczynił wobec Boga blisko przed rokiem akt ojcowski, który wzruszył cały świat: złożył on mianowicie w ofierze swoje życie.

W chwili obecnej usiłujemy oddalić w miarę naszych sił niebezpieczeństwo wojny i **staramy się współdziałać na rzecz umocnienia trwałego pokoju, opartego na sprawiedliwości, oraz szanującego wolność i honor narodów.** W granicach możliwości oraz stosownie do tego, jak nam na to pozwalają obowiązki naszej apostolskiej służby, odsuwamy nawet na plan dalszy inne zadania i inne troski, które ciążą na naszej duszy. Postępujemy przezornie i aby nie utrudnić lub uniemożliwić żadnej ze stron dzieła pokoju i świadomi tego, co winniśmy w tej dziedzinie Kościołowi i całej ludzkości. Nie chcemy rezygnować z nadziei i nie przestajemy ufać, że kierownicy narodów w godzinie decyzji nie zechcą wziąć odpowiedzialności tak ciężkiej, jaką pociąga za sobą zastosowanie siły. Jednakowoż ponad wszelkie nadzieje ludzkie, oparte na rozumie ludzi i na podkładzie dobra, jakie w nich się znajduje, wzrok nasz wznosi się ku Wszechmogącemu, Ojcu miłosierdzia, ku Bogu wszelkiego pocieszenia. Do niego pragniemy nieść błagania zjednoczeni ze wszystkimi katolikami świata, oraz wszystkimi ludźmi dobrej woli, żyjącymi poza Kościołem, aby w swej nieskończonej dobroci i miłosierdziu spowodował zaprzestanie wojny tam, gdzie ona trwa oraz aby łaskawie uchronił nas przed nowym konfliktem.

Oby Bóg sprawił, aby na tym znękanym świecie wzburzonym, niczym morze podczas nawałnicy, zakwitł i zajaśniał pokój i pracowita zgoda pomiędzy ludźmi i narodami. O pokój ten ze zdwojoną gorliwością nie przestajemy wznosić modłów: Da pacem, Domine, diebus nostris.

——oOo——

Armia prze do zerwania rokowań tokijskich

Tokio, 20. VIII. (PAT). Agencja Domei podaje, **że w Pekinie odbyła się wczoraj ważna narada wyższych oficerów japońskich pod przewodnictwem dowódcy wojsk japońskich w Chinach północnych gen. Sogyama.** W wyniku konferencji postanowiono powziąć w obliczu przewidywanego przerwania rokowań angielsko-japońskich specjalne zarządzenia. **Dowództwo japońskie w Chinach północnych zwrócić się miało do rządu z żądaniem wyznaczenia ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio ścisłego terminu dla udzielenia ostatecznej odpowiedzi na propozycje japońskie załatwienia zagadnień finansowych i monetarnych na terenie Tientsinu.**

W razie nieudzielenia przez stronę brytyjską odpowiedzi w wyznaczonym terminie, strony japońska uważać będzie rokowania za zerwane.

W ostatniej chwili agencja Reutera podaje, że **„w japońskich kołach miarodajnych panuje przekonanie, iż definitywnego zerwania rozmów w sprawie Tientsinu oczekiwać należy lada chwila".**

——oOo——

We wtorek posiedzenie Rady Min. w Londynie

Londyn, 20. VIII. (S). Minister spraw zagranicznych Halifax przerwał swój urlop i wrócił niespodziewanie do Londynu. Nagły powrót lorda **Halifaxa wiązany jest z obecną sytuacją europejską, którą koła polityczne uważają za „niebezpiecznie naprężoną".** Premier Chamberlain powraca zaś do Londynu we wtorek. Na wtorek przewiduje się zwołanie posiedzenia rady ministrów. Tematem obrad mają być sprawy obrony.

——:oOo:——

Hitler wyznaczył swych następców

Warszawa, 20. VIII. (Tel.). Według wiadomości z Berlina, Hitler znajduje się w stanie wyraźnej depresji duchowej, jakby przewidywał swoją rychłą śmierć. Ustawiczną jego troską jest, aby swą władzę oddać w pewne ręce. Toteż przygotował on zarządzenia na wypadek swojej śmierci. Są one zamknięte w **specjalnym schowku** w gmachu kancelarii Rzeszy.

W zarządzeniu tym zarządził podobno Hitler podział władzy. **Wodzem niktby nie został, a władzę między siebie mają podzielić Goering, Hess i gen. Keitel z tym, że Goering ma zostać kanclerzem i prezydentem Trzeciej Rzeszy, Hess szefem partii, a gen. Keitel naczelnym wodzem.** Niewiadomo jaką rolę przewidział Hitler dla szefa Gestapo, Himlera.

Stan zdrowia ks. biskupa A. Szelążka

JE. Ks. Biskup dr Adolf Szelążek, po przebytej niedawno chorobie, bawi obecnie z porady lekarzy na odpoczynku w Rabce. Stan zdrowia Jego Ekscelencji jest już zupełnie dobry. (KAP).

——oOo——

Cel wizyty nuncjusza Orsenigo w Watykanie

Wśród problemów, które podlegały rozpatrzeniu w czasie pobytu nuncjusza apostolskiego z Berlina arcybiskupa Orsenigo, na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa duchowieństwa niemieckiego z włoskiego Tyrolu. Pragnieniem Stolicy Świętej byłoby, aby duszpasterze tyrolscy towarzyszyli swym wiernym na emigracji, rząd niemiecki jest temu natomiast przeciwny, gdyż duchowieństwo to ma w stosunku do reżimu nazistowskiego liczne uprzedzenia i częstokroć jest wprost wrogo do nieg nastawione. Poważną troską jest również sprawa **kardynała Innitzera.** Czynniki rządowe niemieckie domagają się jego ustąpienia, na co znów ze swej strony nie może się zgodzić Stolica Święta. Z dalszych spraw duże trudności nastręczają sprawa wykonywania konkordatu, sprawa duchowieństwa austriackiego po aneksji do Trzeciej Rzeszy, wreszcie sprawa przekazywania ofiar katolików niemieckich dla Stolicy Świętej.

Pobyt nuncjusza Orsenigo w Wiecznym Mieście daje wiele powodów do snucia najrozmaitszych przypuszczeń, z góry jednak wykluczyć należy, by pobyt ten miał znaczenie polityczne. (KAP).

Włosi fortyfikują Majorkę

Paryż, 20. VIII. (P). Źródła francuskie zapewniają z całą stanowczością, że **na Majorce w dalszym ciągu pozostają załogi włoskie.** Wprawdzie niedawno zorganizowano uroczysty odlot 50 samolotów włoskich, jak również wyjazd oficerów inżynierii włoskiej, lecz był to manewr czysto taktyczny.

Ostatnio na Majorkę przybyły **nowe siły włoskie,** które przeprowadzają z wielkim pośpiechem **fortyfikację wyspy.** Podobno budowana tam jest baza dla łodzi podwodnych na maleńkiej wyspie Kra u wybrzeży Majorki. Wkrótce przybyć ma na Majorkę szef misji wojskowej włoskiej w Hiszpanii, gen. Gambara.

Defilada gdańskich „sił zbrojnych"

Gdańsk, 20. VIII. (G). Z Gdańska donoszą, że gauleiter Forster przyjął wczoraj defiladę nowouformowanej gdańskiej siły zbrojnej, tak zwanego korpusu Heimwehry, liczącego 1.500 ludzi. Podczas tej parady Forster wręczył nowej formacji sztandar, na którym wyhaftowana jest swastyka, **trupia czaszka i herb Wolnego Miasta.** Przy tej sposobności Forster wygłosił mowę, podkreślając, **że dwa miesiące temu Gdańsk był wobec ewentualnego „ataku polskiego" zupełnie bezbronny, dziś natomiast mógłby sam „bronić swej niezależności".** Forster zakończył swe **przemówienie** słowami, że **„raczej umrzemy, niż zostaniemy Polakami".**

Dziennikarz angielski wydalony z Gdańska

Gdańsk, 20. VIII. (gd). Gdański korespondent „Daily Heralda", Keith Scot Watson został wczoraj przez tajną policję niemiecką wydalony z terenu Wolnego Miasta. Przed południem wręczono mu nakaz, aby w ciągu 8 godzin, tj. do godziny 19 opuścił Wolne Miasto. Zanim jednak upłynął wyznaczony termin, przybył do Watsona funkcjonariusz Gestapo w mundurze i odstawił go do granicy polskiej.

——:oOo:——

Wiadomości sportowe

Wisła bije Warszawiankę 4:2 (2:2)

Mecz niespodzianek. Wisła zaczęła w pięknym stylu. Przez kwadrans gniotła Warszawiankę niemiłosiernie. Zdawało się, że warszawianie zostaną formalnie zmiażdżeni. W tym okresie dwie niezwykle groźne sytuacje wyjaśnił słupek bramkowy. Wojciechowski (bramkarz Warszawianki) nie mógł narzekać na brak zatrudnienia. Napór Wisły zakończył się bramką zdobytą w 13 minucie przez Artura. Teraz doszła do głosu Warszawianka zdobywając dwie bramki: w 15 min. przez Stępienia i w 24 min. przez Baraba. Wyrównał w 34 minucie Gracz.

Po przerwie Warszawianka spycha Wisłę do defensywy. Kilkakrotnie Jurowicz broni brawurowo. Kiedy zdawało się, że Wisła przegra mecz, a w najlepszym razie zremisuje w 35 min. Giergiel zdobył głową niespodziewanie trzeci punkt dla Wisły. Ten sam gracz w dwie minuty później uzyskał czwartą bramkę.

Wynik krzywdzi trochę Warszawiankę. Remis byłby słuszniejszy. Wisła wypadła po przerwie dość blado. Sędziował p. Szyba. Widzów 3.000.

Cracovia pokonała Union Touring 3:2 (1:2)

Łódź, 20. VIII. (tel.). Cracovia pokonała tutejszy Union Touring 3:2 (1:2), przy czym dla zwycięzców bramki uzyskali Szeliga, Korbas i Zembaczyński, dla pokonanych Strzelczyk i Świętosławski. Cracovia przewyższała dość znacznie Łodzian i winna była wygrać w znacznie wyższym stosunku. Widzów było 2.000.

AKS — Garbarnia 3:0 (2:0)

Katowice, 20. VIII. (tel.). Krakowska Garbarnia uległa w Chorzowie AKS 0:3 (0:2). Bramki dla AKS zdobyli Piątek 2, Wostal 1. Garbarnia wypadła dość blado, chociaż grała z wielką ambicją.

Warta — Ruch 5:2 (4:1)

Poznań, 20. VIII. (tel.). Warta pokonała zasłużenie mistrza Polski Ruch 5:2 (4:1) przy czym mogła wygrać w stosunku wyższym. Ruch wypadł bardzo blado.

ZS Chełmek—Krakowska Liga 6:1 (1:1)

Chełmek, 20. VIII. (tel.). Chełmek dość gładko rozprawił się z reprezentacją krakowskiej Ligi Okr. bijąc ją w stosunku 6:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Wojtowicz 3, Czajor 2 i Osiecki 1.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W Tarnowie odbył się dziś mecz o wejście do Ligi okr. Metal po zaciętej grze pokonał Dąbskiego 2:1 (1:1). Bramki dla Metalu Kozioł i Smoła, dla Dąbskiego Somel. Sędzia p. Bill dopuścił do brutalnej gry.

Tabela ligowa

	gier	pkt	st. br.
Ruch	14	18:10	50:23
Wisła	12	16:8	31:20
Pogoń	12	16:8	26:20
A. K. S.	12	15:9	30:14
Warta	12	15:9	34:20
Cracovia	13	14:12	23:32
Polonia	11	10:12	26:27
Garbarnia	13	10:16	17:32
Warszawianka	11	5:17	16:29
Union Touring	12	2:21	15:51

Śląsk żegna śp. Wojciecha Korfantego

Dzisiejsze uroczystości pogrzebowe w Katowicach przybrały rozmiary olbrzymiej manifestacji. Nic w tym dziwnego, bo Śląsk żegnał jednego z najlepszych swych synów — śp. Wojciecha Korfantego. Z przed domu Korfantego uformował się kondukt żałobny, na czele którego kroczyło duchowieństwo świeckie i zakonne z ks. ks. biskupami Adamskim, Kasperkiem i innymi. Kondukt ruszył do kościoła św. Piotra i Pawła. Po nabożeństwie, po wyjściu z kościoła uformował się dosłownie dwukilometrowy pochód na cmentarz. Kondukt otwierała grupa doboszów. Za trumną postępowała wdowa z najbliższą rodziną. Za nią delegacje różnych stronnictw, jak Narodowego, Ludowego, Pracy, które niosły wieńce. Byli też obecni przedstawiciele tychże partyj, jak Wincenty Witos, Sacha, Stabławski i inni. Za nimi postępowała grupa pracowników „Polonii“, dziennikarze, przedstawiciele świata politycznego jak Grabski, Stroński, Ratajski, oraz grupa oficerów. Następnie kondukt zatrzymał się przy kościele katedralnym, gdzie biskup Adamski odprawił modły i wygłosił piękną mowę pogrzebową. Kondukt w swym dalszym pochodzie zatrzymywał się na Placu Powstańców Śląskich i przed gmachem wydawnictwa „Polonii“.

—x—

Jeszcze dwie ofiary katastrofy na Świnicy

Zakopane, 20. VIII. (N). W piątek przed południem odbył się tu pogrzeb czterech ofiar katastrofy na Świnicy, a to: 23-letniego Hersza Jaffe z Rzeszowa, 20-letniej Hudesy Rottenberg z Krakowa oraz zmarłych po wypadku w szpitalu St. Emanuela Diamenta (18 lat) i Michała Goldberga, lat 18, z Rzeszowa.

Ilość śmiertelnych ofiar katastrofy nie ogranicza się do czterech, gdyż jak się okazało nie powróciły po wypadku do obozu dwie osoby, a to Esta Dymówna z Krakowa i Schneider z Żywca. Prowadzone przez tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe poszukiwania doprowadziły do znalezienia zwłok obydwóch turystów w żlebach pomiędzy Walentkową a Świnicą.

Ofiary tragicznego wypadku poniosły śmierć, spadając w kilkudziesięciometrową przepaść.

—ooo—

Z dziedziny higieny

Pochwała natrysku

Ludzie bardzo zajęci, prowadzący czynne życie, wolą nieraz kąpać się pod natryskiem niż w wannie. Natrysk ma duże zalety: dodaje energii, odświeża, a zabiera niewiele więcej czasu od mycia twarzy i rąk. Ale nie można mieć pretensji do czystości, jeśli się tylko puszcza natrysk i zaraz spod niego wyskakuje. To nie jest żadna kąpiel! Aby zapobiec nieprzyjemnej woni potu, aby usunąć wydzieliny tłuszczu, od których skóra robi się lepka, aby wreszcie zmyć brud, bakterie i martwe komórki naskórka — mydło jest konieczne.

Przy stosowaniu natrysku należy zwrócić uwagę na wskazania, oparte na długoletnich doświadczeniach. Puścić gorącą i zimną wodę i ciało masować obfitą pianą, a szczególnie dobrze namydlać pachy, szyję i palce u nóg, o czym niestety i starzy praktycy często zapominają. Następnie spłukuje się mydło coraz chłodniejszą wodą.

Czynność tę przerywa się natychmiast, jeżeli występuje uczucie chłodu. W końcu należy ciało wysuszyć ręcznikiem kąpielowym, nałożyć czystą bieliznę, a uczucie świeżości pozostanie na długie godziny.

Prez. de Valera wyjedzie do Stanów Zjednoczonych

Londyn, 20. VIII. (PAT). Z Dublina donoszą: Ogłoszono tu urzędowo, że **prezydent Irlandii de Valera uda się w końcu września bieżącego roku na zaproszenie prezydenta Roosevelta z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych.** De Valera przybędzie dnia 23 września do Waszyngtonu, gdzie będzie gościem prezydenta i jego małżonki, następnie zaś po zwiedzeniu wystawy nowojorskiej uda się do San Francisco. Z San Francisco de Valera pojedzie do Chicago celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się tam dnia 2 października **kongresie Irlandczyków amerykańskich.**

Straszna powódź w Tientsinie

Tokio, 20. VIII. (PAT). Jak donoszą z Tientsinu **powódź wywołana przez gwałtowny przybór rzek Pei i Cziangcu przybiera coraz bardziej gwałtowne rozmiary.** Zarówno rzeka Pei, przepływająca koło koncesji brytyjskiej, jak i Cziangcu, okrążająca japońską część miasta, przerwały przed kilku tygodniami wały ochronne, tak, **iż woda bez żadnych przeszkód wdziera się do miasta.**

W koncesji francuskiej **zalane są już wszystkie niżej położone dzielnice,** w koncesji japońskiej 2/3 budynków otoczonych jest wodą sięgającą miejscami do 5 stóp. Na terenie całego miasta przestały funkcjonować zarówno wodociągi, jak i dostawa prądu, ponieważ elektrownia miejska została niemal w całości zalana. Poważne niebezpieczeństwo przedstawia okoliczność, że uciekinierzy chińscy, których tysiące zamieszkiwało na łodziach i barkach wzdłuż brzegów obu rzek, oraz na terenach przyległych, chronią się masowo na terenie koncesji francuskiej i brytyjskiej. **Obecność licznej rzeszy uciekinierów poza problemem wyżywienia, nasuwa również możliwość wybuchu epidemii ze względu na fatalne warunki higieniczne, w jakich ostatnio znajdowali się uciekinierzy.**

—:oOo:—

Rozwój ludności Europy

(Z. A. P.) Marzenia niemieckie o panowaniu nad Europą, a nawet nad światem okazują się w świetle poniższej tabelki pozbawione wszelkich podstaw, **ponieważ narody germańskie starzeją się gwałtownie. Jak widać zaś poniżej, młodymi narodami w Europie są bezsprzecznie narody słowiańskie. Fakt ten stanowi o przewadze narodów słowiańskich zarówno nad narodami romańskimi, jak i germańskimi. Stąd jasną jest rzeczą, że przyszłe polityczne oblicze Europy będą kształtowały państwa słowiańskie.**

A oto próba ujęcia rozwoju ludności Europy:

	1810		1910		1930		1960	
Naród	w mil.	proc.	w mil.	proc.	w mil.	proc.	w mil.	proc.
Germański	59	31,6	152	34,0	149	30,0	160	26,9
Romański	63	33,7	108	24,3	121	24,4	133	22,3
Słowiański	65	34,7	187	41,7	226	45,6	303	50,8
Razem	**187**	**100**	**447**	**100**	**496**	**100**	**596**	**100**

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNIA. Św. Joanny Franciszki Freniet de Chantal, współfundatorki Wizytek (umarła w r. 1641).

Wschód słońca o godz. 4.27, zachód o godz. 18.50. Długość dnia 14 godzin 23 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

KURSY RATOWNICZE P. C. K. Przy oddziale P. C. K. Kraków, zostało uruchomione Koło Wyszkoleniowo Kulturalne dla ratowników i ratowniczek P. C. K., którego celem jest dalsze szkolenie tak teoretyczne jak i praktyczne. Zarząd uprasza wszystkich swych członków, którzy ukończyli 38 godzinne kursa rat. san., a którzy jeszcze do Koła nie należą, o łaskawe zgłaszanie się w godzinach od 16 do 18 w Świetlicy P. C. K., przy ul. Tad. Kościuszki 46, of. I. p. Równocześnie Zarząd Oddziału zawiadamia, że w pierwszych dniach września uruchamia 38-godzinne kursa rat. san. męskie i żeńskie. Zgłoszenia na kursy przyjmuje się w Oddziele P. C. K. Kraków, ul. Pierackiego 19. II. p. codziennie od 10 do 12 oraz w Świetlicy P. C. K. przy ul. Tad. Kościuszki L. 46 od godz. 16 do 18.

NIEUCZCIWY KIEROWCA PRZEJECHAŁ STARCA I ZBIEGŁ. W sobotę wieczorem na ulicy Zwierzynieckiej samochód przejechał 60-letniego sprzedawcę gazet Józefa Płonkę. Starzec doznał złamania czaszki w okolicy czoła i innych ciężkich obrażeń ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Łazarza. Kierowca chcąc uniknąć odpowiedzialności zbiegł.

KRADZIEŻ SAKSOFONU NA SZKODĘ DYREKCJI POCZT. Nieznany sprawca skradł z zakładu ks. Siemaszki przy ul. Prądnickiej saksofon, wartości 450 zł, na szkodę krakowskiej dyrekcji Poczt i Telegrafów.

OKRADZIONO PRALNIĘ. Z pralni przy ul. Czyżowskiej 9, skradziono bieliznę, wartości około 200 zł, na szkodę Władysławy Goździńskiej.

CZYJE ZEGARKI? W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24, pokój nr. 11, znajduje się kilka różnych zegarków i wiecznych piór, pochodzących niewątpliwie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych celem rozpoznania swojej własności.

—oOo—

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU“:

[illegible] kuchnię S. Samueli — jako podziękowanie św. Antoniemu — p. Z. P. zł 10.—; Ks. dr Stanisław Szwaja — zł 20.—.

Na Arcyb. Kom. Rat. — jako podziękowanie św. Antoniemu — p. Z. P. — zł 10.—.

Dla nieszczęśliwych — Ks. Józef Dowsilas, Sucha k. Żywca — zł 15.—.

Dla „Ministranta“ — w dniu imienin śp. Ojca — p. Aleksandra Soroczyńska — zł 5.—.

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Świat się śmieje“.
APOLLO: „El Gato“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 18 do 21 sierpnia włącznie: „Romanse cygańskie“ (Brygida Helm).
L. O. P. P.: „Życie we dwoje“ i „Serca ulicznikow“.
PROMIEŃ: „Hotel du Nord“ (Annabella).
STELLA: „Jaśnie Pan Szofer“ (I. Benita, Bodo, Fertner).
SZTUKA: „Trójkąt narzeczeństwa“ i „Szalona pogoń“.
SCALA: „24 godziny miłości“ (Betty Davis).
ŚWIT: „Pechowiec“ (Lucien Baroux).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega“ (Confessions of Nazi Spy).
WANDA: „Przestępca“. W rolach główn.: Victor Francen, Sessue Hayakawa.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wojciecha Korfantego

We wtorek o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Floriana ks. prepozyt dr Jan Piwowarczyk odprawi Mszę św. żałobną za duszę śp. Wojciecha Korfantego. Tego samego dnia o godzinie 9 zostanie odprawione staraniem Stronnictwa Pracy nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny.

Rozpoczęcie nowenny do bł. Bronisławy

We wtorek 22 bm. rozpocznie się w kościele P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu uroczysta **nowenna do bł. Bronisławy** na intencję Ojczyzny. — Dwa razy dziennie, o godzinie **7,30** rano i **7** wieczór, będą odprawiane nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu na ołtarzu bł. Bronisławy. W dniach 1, 2 i 3 września zostanie odprawione czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci bł. Bronisławy.

—oOo—

Uroczystości ku czci św. Jacka

W niedzielę odbyły się w kościele O. O. Dominikanów główne **uroczystości ku czci św. Jacka.** O godzinie 6 rano odprawiona została **Msza św.** u grobu św. Jacka, o godzinie 9 **Msza św.** przed relikwiami z głową św. Jacka. O godzinie 10 ks. prałat **Kulik** odprawił uroczystą **Sumę.** W czasie Sumy kazanie wygłosił ks. prof. **Fic.** Po południu o godzinie 15 odprawione zostały nieszpory. Kazanie wygłosił superior O. O. Jezuitów ks. **Płaza.** Następnie odbyłą się **procesja, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i ucałowanie relikwii z głową św. Jacka.**

We czwartek odbędzie zakończenie uroczystości.

Uroczyste zakończenie półkolonii w parku dra Jordana

W niedzielę o godzinie 11 odbyło się w nowym pawilonie w parku dra Jordana uroczyste zakończenie półkolonii dla dzieci. W półkoloni brało udział 1200 dzieci w grupach po 100. O dobrych wynikach półkolonii, prowadzonej przez Krakowskie Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, świadczy to, że wielu dzieciom przybyło na wadze.

Zamknięcie półkolonii odbyło się w obecności przedstawicieli władz. Przemówienia wygłosili prezes Krakowskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego prof. dr **Latkowski, p. Latkowska** i kilkoro dzieci, które podziękowały za opiekę w czasie pobytu na półkolonii. Następnie odbyły się popisy dzieci, które wykonały tańce w strojach regionalnych.

—oOo—

Wichura wyrządziła szkody w Krakowie i okolicy

W sobotę około godz. 19 nad Krakowem i okolicą zerwała się nagle gwałtowna wichura, która **wyrządziła znaczne szkody w drzewostanie, ogrodach i alejach.** Silny wicher łamał drzewa i unosił gałęzie, tamując w kilku miejscach komunikację **przez zerwanie przewodów elektrycznych i telefonicznych.** M. in. wichura złamała **wielką** akację około dworca kolejowego, przy ul. Lubicz, uszkadzając piękne kwietniki. Na ul. **Prądnickiej,** złamane drzewo zerwało przewody elektryczne. Na **Prądniku Czerwonym,** wichura złamała m. in. **dwa słupy telefoniczne,** które padając przygniotły i ciężko raniły 12-letniego **Mieczysława Dukata,** który m. in. doznał złamania nogi, oraz 30-letniego robotnika **Władysława Grelowskiego,** który doznał **załamania kości czaszki.** Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiary wichury do szpitala.

Również na przedmieściach kilkanaście osób odniosło obrażenia od unoszonych wichrem gałęzi.

Przeszkody spowodowane wichurą usuwała Miejska Straż Ogniowa oraz pogotowie Elektrowni Miejskiej.

Po kilkanaście minut trwającej wichurze przeszła silna **burza** z wyładowaniami atmosferycznymi, trwająca przeszło pół godziny

—oOo—

Okradzenie klasztoru O. O. Jezuitów

W sobotę wieczorem niewykryty dotychczas sprawca zakradł się do kancelarii ks. Stanisława Piątka i skradł z kasy ogniotrwałej kwotę 10 000 zł, po czym zbiegł. O kradzieży zawiadomiono policję, która prowadzi dochodzenia.

—x—

Dozorca budowy postrzelił przez pomyłkę człowieka

Na teren budowy przy ul. Moniuszki 38 wszedł w niedzielę o godz. 3 nad ranem Józef Tracz. Dozorca budowy Tomasz Sroka, sądząc, że ma do czynienia ze złodziejem, strzelił z rewolweru do przybysza, raniąc go w nogę. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Tracza do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

„Kamień diabelski“ uznany za zabytek

Krakowski Urząd Wojewódzki uznał za zabytek, podlegający opiece prawa dwa **głazy narzutowe we wsi Pogórska Wola** w pow. tarnowskim. Głazy te należą do największych w okolicy, o czym świadczą ich wymiary: 13 m. i 5 m. obwodu. Większy znany jest wśród okolicznej ludności jako **„kamień diabelski“.** Nadto głazy te mają duże znaczenie naukowe, gdyż wyznaczają zasięg największego zlodowacenia na południu Polski.

Ważne dla gości hotelowych i pensjonatowych

Zarządy niektórych hoteli i pensjonatów pobierają od osób, przeprowadzających telefoniczne rozmowy międzymiastowe z aparatów, zainstalowanych w hotelach (pensjonatach), opłaty w wysokości, przekraczającej opłaty taryfowe. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że zainteresowani nie mają obowiązku uiszczania opłat, nie przewidzianych taryfą państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ oraz nadmienia, że centrale telefoniczne (stanowiska informacji) podają na żądanie wysokość opłaty taryfowej w każdym poszczególnym wypadku.

Z handlu zwierzętami w Krakowie

W tygodniu od 5 sierpnia do 11 sierpnia b. r. spędzono na targi: buhajów 189, wołów 59, krów 167, jałówek 270, cieląt 597, nierogacizny 1283, razem 2565 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 57. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje I kl. 65—72 gr, II kl. 58—65 gr, III kl. 50—58 gr, woły: I kl. 67—73, II kl. 62—67, III kl. 57—62 gr, krowy: I kl. 53—62 gr, II kl. 43—53 gr, III kl. 33—43 gr, jałówki: I kl. 62—68 gr, II kl. 56—62 gr, III kl. 50—56 gr, cielęta: I kl. 0.94—1.10 zł, II kl. 77—94 gr, III kl. 60—77 gr, nierogacizna: I kl. 1.26—1.40 zł, II kl. 1.13—1.26 zł, III kl. 1.00—1.13 zł.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2.344 sztuk, na konsumcję innych gmin 222 sztuk, pozostało niesprzedanych 56 sztuk.

Przebieg handlowy: Spęd bydła rogatego i cieląt w ubiegłym tygodniu mniejszy od tygodnia poprzedniego, nierogacizny natomiast znacznie większy. Ceny bydła rogatego nieznacznie obniżone, ceny cieląt i nierogacizny na poziomie cen ubiegłego tygodnia.

—:oOo:—

Wielobój policyjny

W dniu 18. VIII. 1939 r. rozpoczęły się w Krakowie pierwsze Eliminacyjne Wojewódzkie Zawody Sportowe w ramach wieloboju policyjnego.

W zawodach bierze udział 67 oficerów i szeregowych policji z terenu województwa krakowskiego, którzy w przeprowadzonych poprzednio zawodach powiatowych w wieloboju, zajęli pierwsze trzy miejsca.

Zawody zostały poprzedzone nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów na Piasku. Po zbiórce zawodników na Miejskim Stadionie Sportowym przy Al. 3 Maja, raporcie oraz powitaniu ich — zawodnicy przedefilowali przed przedstawicielami władz miejscowych i zaproszonymi gośćmi.

O godz. 10.30 rozpoczęła się pierwsza konkurencja wieloboju policyjnego, tj. bieg 200 metrów z przeszkodami i strzelaniem.

Każdy z zawodników konkurencji tej obowiązany być przebyć znajdujące się na trasie biegu przeszkody w postaci poprzeczki na 1 m wys., płotu 2 m wysokości i rowu z wodą szer. 2 metrów, po czym bezpośrednio po dobiegnięciu do mety strzelał 3 razy z rewolweru do znajdującej się rzed nipm w odległości 20 metrów tarczy.

Uzyskano następujące wyniki w tym biegu: **Grupa młodszych do lat 38:** pierwsze miejsce zajął post. Wyrwała Cz., z Poster. w Myślenicach w czasie 25.6 sek., drugie miejsce zajął post. Gołda St., z III Komisariatu m. Krakowa w czasie 27.1 sek., trzecie miejsce zajął post. sł. śl. Komorowski E., z Wydziału Śledczego m. Krakowa, w czasie 27.2 sek., czwarte miejsce zajął post. Naprawa Feliks, z Komisariatu w Białej, w czasie 27.3 sek, piąte miejsce zajął post. Głowacki Jan, z Rezerwy m. Krakowa, w czasie 28 sek, szóste miejsce zajął post. Marecki Edward, z Poster. w Brzesku, w czasie 28.3 sek.

W grupie starszych ponad lat 38: pierwsze miejsce zajął st. przod. Tyrkiel M., z Kmdy m. Krakowa w czasie 32 sek.

Na pływalni Ośrodka W. F. na Łobzowie odbyła się druga konkurencja, tj. pływanie 200 metrów stylem dowolnym. W konkurencji tej uzyskano następujące wyniki **w grupie młodszych do lat 38:** I. miejsce: st. post. śł. śl. Gacek Wł., z Wydziału Śl. w Krakowie, czas 3.30, II. miejsce: post. Mosiężny H., z Post. Zabłocie ad Żywiec, czas 4.12, III. miejsce: post. Krasnodębski, z Post. Otfinów, czas 4.17, IV. miejsce: post. Gąsiorski Zb., z II. Kom. w Krakowie, czas 4.22, V. miejsce: post. Stackiewicz Fr., z Pow. Komendy Nowy Sącz, czas 4.36, VI. miejsce: post. Magierowski P., z Kom. Tarnów, czas 4.46.

W grupie starszych ponad lat 38: I. miejsce zajął st. przod. Tyrkiel, z Komendy m. Krakowa, czas 4.15.

Wyniki drugiego dnia

W dniu 19 sierpnia b. r., tj. w drugim dniu pierwszych Eliminacyjnych Wojewódzkich Zawodach Sportowych w ramach wieloboju policyjnego odbyły się dalsze trzy konkurencje, w których osiągnięto następujące wyniki:

Strzelanie z pistoletów na 25 m w grupie młodszej do lat 38: I. miejsce: post. Kozakiewicz Bol., z Post. Uście Ruskie 110 punktów, II. miejsce: pkom. mgr Pasierski J., z Wydz. Śl. m. Krakowa 110 pkt., III. miejsce: post. Stakun B., z Poster. Mucharz 109 pkt., IV. miejsce: post. Gołda Stan., z III Komis. m. Krakowa 109 pkt., V. miejsce: post. Nieroda, z II Komis. m. Krakowa 109 pkt., VI. miejsce: post. sł. śl. Wesołowski W., z Poster. Brzesko 109 pkt.

W grupie starszych ponad lat 38: I. miejsce: st. przod. Tyrkiel M., z Kom. m. Krakowa 109 pkt.

Rzut granatem 500-gramowym — w grupie młodszych do lat 38: I. miejsce: post. Kubiak Fr., z Poster. Kobierzyn 66 metrów, II. miejsce: post. Maliczak St., z Komis. w Zakopanem 66 m, III. miejsce: post. Gołda St., z III Komis. m. Krakowa 64 m, IV. miejsce: post. Wyrwała Cz., z Poster. Myślenice 61 m, V. miejsce: post. Wolaniecki W., z I Komis. m. Krakowa 59 m, VI. miejsce: post. Będziecha J., z Rezerwy m. Krakowa 58 m.

W grupie starszych ponad lat 38: I. miejsce: st. przod. Tyrkiel M., z Komendy m. Krakowa 51 metrów.

Radio

TRIUMFY ARTYSTYCZNE PADEREWSKIEGO Z RADIOWEGO CYKLU „SŁAWNE KONCERTY“. W roku 1887 przeżył świat muzyczny Wiednia silną emocję artystyczną: pierwszy koncert Paderewskiego. Rozpoczął on okres wspaniałej, zawrotnej kariery 27-letniego wówczas artysty. Po Wiedniu przyszedł Paryż i Londyn, a wkrótce potem Ameryka Północna: New York i Chicago. Na obu półkulach zabłysła gwiazda pierwszorzędnej wielkości. W dwa lata po pierwszym koncercie uważano Paderewskiego za „geniusza gry fortepianowej“. Każdy jego występ w Europie czy w Ameryce ściągał na sale koncertowe nieprzebrane tłumy, każde tournee koncertowe było pasmem nieopisanych triumfów.

Wielkiemu artyście składali hołd najwyżsi dostojnicy państw, koronowane głowy, dyplomaci, wielcy uczeni, najsławniejsi artyści i milionowe tłumy publiczności.

Popularność artysty w Stanach Zjednoczonych była tak wielka, że utrzymanie incognito podczas podróży czy pobytu w najmniejszym choćby miasteczku stało się zgoła niemożliwe.

Dzisiaj Paderewski otoczony nimbem sławy jest żywą legendą, pojęciem, oznaczającym najwyższy szczyt sztuki pianistycznej.

W audycji radiowej **w poniedziałek, dnia 21. VIII. o godz. 18.00** Henryk Opieński opowie radiosłuchaczom o triumfach artystycznych Paderewskiego. Będzie to audycja należąca do cyklu „Sławne koncerty“.

RADIOSŁUCHACZE NA JARMARKU POLESKIM. Słuchacze Polskiego Radia dzięki transmisjom mają możność poznania różnych uroczystości regionalnych i zwyczajów. **W poniedziałek dnia 21. VIII.** o godz. 19.00 transmisja radiowa przeniesie słuchaczy na barwny jarmark poleski. Sprawozdawcą będzie Jerzy Zapaśnik.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 22 SIERPNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.15 Pogawędka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Pogdanka dla młodzieży; 15.00 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 15.50 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Polskie utwory fortepianowe; 17.00 Płyty; 17.45 Skrzynka ogólna; 18.00 Suita na tematy ludowe; 18.40 Utwory skrzypcowe; 19.00 Audycja dla robotników; 19.30 Przy wieczerzy; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 „Tosca“; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w językach: niemieckim i angielskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 14.20 Czy wiecie że; 14.35 Płyty; 17.00 Płyty; 20.25 Skrzynka techniczna; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Sygnał, pozdrowienie i pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program na jutro; 17.10 Recital śpiewaczy; 17.35 Płyty; 17.45 Nowości radiotechniczne; 20.25 Pogadanka dla wsi; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13.45 Wiadomości bieżące i chwilka społeczna; 13.55 Płyty; 14.35 Radiowe kursy przysposobienia młodzieży do obrony kraju; 17.00 Koncert życzeń; 17.50 Pogadanka; 20.00 Wiadomości w językach: słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 23.05 Wiadomości w języku niemieckim.

——oOo——

J. F. WITTKOP. 24

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

——o——

Zrobił się ruch. Publiczność wstawała, by się przyjrzeć egzotycznemu gościowi, dyrekcja i służba, zahypnotyzowane ogromną brylantową klamrą, spinającą zawój, z wielkimi honorami zaprowadziły maharadżę pod ścianę, gdzie dla przybyłych zestawiono kilka stołów. Ktoś uderzył w dłonie i cała sala zagrzmiała oklaskami.

Po tej owacji nastąpiło powoli uspokojenie. Gdy nowi goście usadowili się wreszcie i gdy orkiestra zaczęła znów przygrywać, Sven Soederlund zapytał cicho:

— Czy pani mąż spotykał się często w tym okresie z żoną Rowela.

W jej oczach przesunął się cień strachu. Soederlund pożałował nieopatrznie wypowiedzianych słów.

Zdawało się, że pod wpływem tego pytania w umyśle młodej kobiety dojrzała pewna myśl, która już zaczęła kiełkować na początku rozmowy, a którą starała się stłumić za wszelką cenę.

— Adaś ją przejrzał od pierwszej chwili — odparła z podświadomym przygnębieniem. Umizgała się do niego wyraźnie. Opowiadał mi nieraz, jak z nią żartował. Nawet pokazywał jej listy, nie chciałam czytać, bo... Ach, nie, panie Svenie! Rozumiem, co pan ma na myśli, ale to jest zupełnie niemożliwe.

— Przepraszam, pani Anielo, nie chciałem pani dotknąć.

— Wiem — skinęła głową. — Adaś z innych powodów do mnie nie pisze, bo ta kobieta... nie, proszę pana, to jest naprawdę niemożliwe!

— Oczywiście — zgodził się bez przekonania. Może nie było jeszcze rozprawy apelacyjnej, bo to nieraz trwa bardzo długo. Po prostu nie chce pani martwić zawczasu. Nie widzę innego tłumaczenia.

— Owszem! — przerwała z żywością. — Czuję w tym rękę ciotki. Pan nie ma pojęcia, ile złośliwości i okrucieństwa jest w tej staruszce! Ale muszę znosić cierpliwie to wszystko.

— Czy pani pisała do męża?

— Nie, zabronił stanowczo.

— Jeśli pani sobie życzy, spróbuję zasięgnąć wiadomości. Mam paru znajomych w Polsce, wpływowych ludzi. Może się czegoś dowiemy.

— O, panie Svenie!

Splotła dłonie, radośnie zaskoczona tą propozycją. Podniosła głowę, zarumieniła się lekko. — W oczach błysnęły łzy.

Uśmiechnął się głęboko wzruszony. Nie roztkliwiał się łatwo, ale teraz uległ czarowi tej kobiety i przejął się szczerze jej nieszczęściem.

VI.

Depesza wraca jako niedoręczona.

W towarzystwie Soederlunda Aniela czuła się spokjna i bezpieczna. Teraz mogła rozmawiać o swoim życiu bez bolesnego żalu, który ją ogarniał zawsze, ilekroć przenosiła się myślami w szczęśliwą i beztroską przeszłość. Sven działał na nią kojąco, poza tym sam możliwość opowiadania o swoich nieszczęściach przynosiła znaczną ulgę.

Było po północy, gdy Szwed ją odwiózł do starej hrabiny Latoszowskiej, u której mieszkała. Trudno im było się rozstać.

Taksówka podjechała w górę stromą ulicą w dzielnicy Passy i zatrzymała się przed dwupiętrowym pałacykiem.

Robił wrażenie niezamieszkałego: na parterze zielone okiennice były zamknięte, również zielone żaluzja zasłaniały wszystkie okna górnych pięter; na dlugim balkonie okolonym balustradą z kutego żelaza, na którym jeszcze pozostały gdzie niegdzie ślady pozłoty, stały duże drewniane kadzie: jedna była próżna, z drugiej sterczało suche drzewko cytrynowe czy pomarańczowe. Latarnie uliczne rzucały blado-żółte światło na front pałacyku, dach tonął w zupełnej ciemności.

— Więc to jest klatka, w której panią dręczą? — zapytał Soederlund.

Uśmiechnęła się wyciągając dłoń.

(C. d. n.).

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.